

Teresa Kostkiewiczowa

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza za okres: wrzesień 1998- wrzesień 2001

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 36, 139-148

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Kostkiewiczowa

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO
TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA
ZA OKRES: WRZESIEŃ 1998 - WRZESIEŃ 2001

Od poprzedniego Zjazdu Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza dzieli nas trzy lata. Mimo czasu niepostrzeżenie upływającego w wirze zajęć i obowiązków, mimo refleksji i doznań związanych z przeżyciem przełomu tysiącleci – mamy jednak ciągle w pamięci dramatyczne przerwanie obrad w auli Uniwersytetu w Poznaniu, rzucające – szczególnie w perspektywie niedawnego wówczas odejścia Profesora Zdzisława Libery – jakby cień na lata najbliższe. Nie udało nam się bowiem podsumować poznańskiego spotkania, a co więcej – pozostaliśmy z porażającą świadomością, że bezpowrotnie opuszczają nas oddani Towarzystwu i zasłużeni członkowie, a ich miejsce pozostaje nie zapełnione.

Wybrany w Poznaniu Zarząd rozpoczynał działalność w takiej właśnie atmosferze: niepokoju i z troską dalszym losem Towarzystwa. Niepokój ten towarzyszył nam – trzeba to już na wstępie powiedzieć – w ciągu całej kadencji, potęgowany przez ogólniejsze tendencje i posunięcia dotyczące szkoły i miejsca w niej języka polskiego, a także – generalnie – sytuacji książki, humanistyki i humanistów w życiu publicznym, sytuacji i programów uniwersyteckiego studium polonistycznego, a wreszcie – sytuacji oddziałów naszego Towarzystwa.

W czasie trwania kadencji zmiany (na gorsze) ulegały warunki naszego działania. Utrwalił się i nabrał rangi obowiązującej zasady wprowadzony już wcześniej wymóg finansowej samodzielności Towarzystwa, przejawiający się poprzez brak stałego dotowania działalności statutowej (dawniej przyznawanego przez PAN). Uzyskiwanie funduszy na konkretne przedsięwzięcia – konferencje, cykle odczytów, prace badawcze – było bardzo skomplikowane i organizacyjnie niewygodne, pomijając już kwestię długo trwającej procedury i niepewności co do otrzymania środków – w sytuacji gdy decyzje Zespołu zapadały najwcześniej w

kwietniu, przyznane dotacje docierały na nasze konto w połowie roku, a musiały być wykorzystane i rozliczone do 15 grudnia. Jeśli odliczyć okres wakacyjny – na zrealizowanie dofinansowanych np. przez KBN działań pozostawały 3 miesiące, co sprzyjało paraliżowi inicjatyw i przedsięwzięć.

Czynnikiem potęgującym poczucie zagrożenia i zmuszającym do podejmowania trudnych i deprymujących działań stało się też najpierw – zagrożenie utratą lokalu Towarzystwa, użytkowanego przedtem wspólnie z IBL PAN, a następnie – obciążenie nas kosztami użytkowania pokoju w Pałacu Staszica (odbudowanym przy wielkim wkładzie pracy i zaangażowaniu Profesora Juliana Krzyżanowskiego – wieloletniego prezesa Towarzystwa) w sytuacji braku jakichkolwiek na to środków. Wiele troski i niepokoju budziła też sytuacja w pracy Oddziałów Towarzystwa, podlegająca fluktuacjom i zmianom zależnym od lokalnych warunków i możliwości.

W przekonaniu, że to właśnie aktywność Oddziałów decyduje o znaczeniu i miejscu Towarzystwa w życiu publicznym – im właśnie chcę najpierw poświęcić uwagę. Towarzystwo istnieje i działa poprzez 32 Oddziały o różnej liczebności i usytuowaniu w środowisku humanistycznym regionów. W okresie sprawozdawczym doszło do reaktywowania jednego – nie pracującego przez kilka lat – Oddziału w Siedlcach, który prowadzi energiczną i efektywną pracę.

Podjęto też inicjatywę utworzenia oddziału w Sandomierzu. Zarazem jednak pojawiły się sygnały o narastających trudnościach w funkcjonowaniu oddziałów dotychczas prężnych i ważnych, m.in. w Piotrkowie Trybunalskim, Przemysłu, Wrocławiu. Zarząd Główny nie zawsze mógł efektywnie przeciwdziałać tym zagrożeniom, licząc na rozeznanie potrzeb środowiskowych i ofiarne zaangażowanie lokalnych społeczności. Z tym większą radością myślimy o przypadającym w tym roku jubileuszu stulecia istnienia Oddziału w Tarnowie, którego działacze wiernie i z wielkim oddaniem kontynuują i rozwijają wspianą tradycję. Składam Oddziałowi, jego prezesowi i członkom serdeczne gratulacje i słowa wdzięczności.

Prace Zarządu skupiały się przede wszystkim wokół zabiegów mających zapewnić byt Towarzystwu oraz wokół możliwie najpełniejszej realizacji naszych zadań statutowych. W upływającej kadencji odbyło się wszakże tylko jedno – poprzedzające zjazd – zebranie plenarne, co spowodowane było trudnościami finansowymi i koniecznością oszczędzania każdej złotówki. W razie potrzeb kontaktowaliśmy się listownie i telefonicznie z członkami Zarządu. Odbywały się natomiast systematycznie – co najmniej raz w miesiącu – posiedzenia Prezydium, na których omawiano bieżące sprawy, opracowywano strategię działań i rozpatrywano ich rezultaty.

Dla realizacji zadań statutowych konieczne były przede wszystkim starania o pieniądze. Prowadziliśmy je głównie w Komitecie Badań Naukowych – delegacja Zarządu została przyjęta przez Profesora Andrzeja Wiszniewskiego z dużą życzliwością i zrozumieniem, ale bez rezultatu w sprawie uzyskania dotacji na koszty biura i lokalu. Do KBN składaliśmy też wnioski o dotacje na odczyty, konferencje i publikacje; rozpatrywano je na ogół pozytywnie, choć przydzielone kwoty były zazwyczaj niższe niż postulowane. Zwracaliśmy się też o dotacje do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie nasze wnioski były przyjmowane ze zrozumieniem, co zaowocowało perspektywami merytorycznej współpracy (o czym niżej). Otrzymaliśmy również na określone przedsięwzięcia dotacje z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Starania o wsparcie ze strony ważnych instytucji kulturalnych zaowocowały niewielkimi, ale w naszej sytuacji cennymi kwotami od Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, ZAIKS-u, Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, pozyskaliśmy też pewne kwoty od sponsorów prywatnych i instytucji finansowych (Comercial Union, Bank Przemysłowo-Handlowy, ostatnio PZU).

W ramach promocji Towarzystwa w kręgach wydawniczych oraz współpracy z największymi oficynami o charakterze humanistycznym wystąpiliśmy do nich z zaproszeniem do przyjęcia godności członka wspierającego Towarzystwa. Ku naszej dużej satysfakcji godność tę przyjęły wydawnictwa: Czytelnik, Wydawnictwo Literackie, WSiP, Ossolineum wraz z Biblioteką Ossolineum, Wydawnictwo Naukowe PWN, deklarując coroczne wsparcie finansowe.

Trzeba wspomnieć, że każda otrzymana dotacja wymagała żmudnych i pracochłonnych czynności biurowych, wypełniania stosów formularzy, dokonywania wycień i zestawień, co wymagało dobrej orientacji w tych sprawach i pochłaniało masę energii, szczególnie Panów Ryszarda Wojciechowskiego, Romana Lotha, Pani Marii Bokszczanin i Pani księgowej – Ryszardy Kmiciek.

Merytoryczna realizacja celów statutowych – za zdobywane w ten sposób pieniądze – przebiegała przez inicjatywy i pracę Oddziałów oraz przez przedsięwzięcia Zarządu Głównego. Zapisane w statucie zadanie badań dziejów piśmiennictwa polskiego i upowszechniania wiedzy o literaturze podejmowane było w różny sposób i w wielu formach przez różne Oddziały. Zorganizowano w okresie sprawozdawczym liczne ważne i interesujące konferencje: przede wszystkim – w Roku Słowackiego – poświęcone autorowi *Beniowskiego* (w kilku Oddziałach), ale także Mickiewiczowi (Gdańsk), Wespazjanowi Kochowskiemu (Lublin), polskim noblistom, Herbertowi (międzynarodowa konferencja w Białymstoku), literaturze mijającego XX wieku (Tarnów, Jarosław), kulturze i myśli Wilna i Wileńszczyzny (Białystok).

Niezależnie od większych, jednorazowych imprez odbywały się liczne odczyty, mające charakter cykliczny lub skupione wokół jednego pola problemowego, jak znane w całej Polsce „Salony romantyczne” w Krakowie, lub poświęcone najwybitniejszemu zjawiskom piśmiennictwa XX wieku w Warszawie, albo też – o tematyce zróżnicowanej, dostosowane do potrzeb i zainteresowań lokalnego środowiska. W 1999 r. w Oddziałach Towarzystwa odbyło się w sumie 255, w 2000 r. – 285 odczytów. Były to spotkania o różnym charakterze w różnych miejscach: odbywały się w siedzibach Oddziałów, ale też w innych – mniejszych – miejscowościach. Wykładowcami byli badacze z głównych ośrodków uniwersyteckich oraz miejscowi działacze i członkowie Towarzystwa. Można sądzić, że zarówno konferencje, jak i odczyty organizowane przez nasze Towarzystwo grają ważną rolę w aktywizacji intelektualnej środowisk lokalnych i w upowszechnianiu wiedzy o literaturze.

Jedną z form realizacji statutowego celu upowszechniania wiedzy o literaturze są publikacje Towarzystwa, inicjowane przez Zarząd Główny i przez Oddziały. W upływającej kadencji działania Zarządu Głównego w tym zakresie zostały świadomie ograniczone ze względu na trudności w dystrybucji książek i zamrożenie z tego powodu sporych kwot w zalegających ciągle w magazynach publikacjach z lat poprzednich. Towarzystwo uczestniczyło jednak w publikacji prac uczniowskich z konkursu Mickiewiczowskiego, przy naszym współudziale wydany został Informator Olimpiady Polonistycznej, opublikowaliśmy też przy pomocy dotacji z MKiDN książkę Marka Troszyńskiego *Austeria „Pod królem-Duchem”*. *Raptularz lat ostatnich Juliusza Słowackiego* (Warszawa 2001) oraz książkę *Kształcenie polonistów w perspektywie przemian edukacji*. Wychodzi też regularnie „Rocznik” Towarzystwa przy znacznym zainteresowaniu odbiorców. Charakter „Rocznika”, jego przydatność i oczekiwania adresatów tego pisma powinny stać się jednym z wątków naszej zjazdowej dyskusji.

Interesująco prezentują się natomiast publikacje niektórych oddziałów: w Białymstoku *Biblioteka Pamięci i Myśli* i tomy poświęcone Herbertowi; wydawnictwa Oddziału w Słupsku, rozwija się *Słownik wiedzy o Grójeckiem*, opublikowano *Grójeckie we wspomnieniach*, wychodzą też publikacje pokonferencyjne w Częstochowie. Fundusze na te książki zdobywane są na ogół lokalnie, w niektórych staraniach partycypował Zarząd Główny.

Wśród zapisanych w Statucie celów Towarzystwa wymieniono też troskę o program edukacji polonistycznej i stan kultury humanistycznej. W tej dziedzinie zachowywaliśmy się aktywnie – w zależności od potrzeb i środków. W początku kadencji Towarzystwo opracowało „Oświadczenie o stanie oświaty i kultury”, skierowane do stosownych ministrów oraz Komisji Sejmu i Senatu, przedstawiające nasze pełne niepokoju stanowisko w sprawie pomijania nazwy przedmio-

tu, „język polski” w podstawie programowej i programach, w sprawie „pomiarowego” (testowego) sprawdzania wiadomości i umiejętności z przedmiotów humanistycznych w szkole oraz w sprawie punktowania przez KBN publikacji humanistycznych w języku polskim niższego niż w językach kongresowych. Oświadczenie miało duży oddźwięk w prasie centralnej („Rzeczpospolita”) oraz lokalnej i spełniło chyba swoją rolę.

Towarzystwo uczestniczyło w organizacji Konkursu poświęconego życiu i twórczości Adama Mickiewicza dla licealistów oraz konkursu na pracę magisterską dotyczącą twórczości poety. Ufundowaliśmy nagrody książkowe dla autorów najlepszych prac magisterskich, pod naszym patronatem wyszła też publikacja prac laureatów konkursu szkolnego. Towarzystwo trwale współpracuje z Olimpiadą Literatury i Języka Polskiego; mamy swój udział w publikacji Informatora Olimpiady, wręczamy też na uroczystości zakończenia kolejnych olimpiad nagrody książkowe laureatom, którzy wybrali tematy romantyczne, co jest też dobrą okazją promowania Towarzystwa wśród młodzieży.

Wyrazem uznania dla naszego zaangażowania w sprawy edukacyjne było powierzenie nam przez MEN zorganizowania konferencji na temat przebiegu reformy nauczania polonistycznego. Konferencja odbyła się w lutym 1999 r. w Warszawie przy bardzo dużym udziale środowiska nauczycieli i twórców reformy. Nasze zainteresowanie polonistycznym studium uniwersyteckim oraz integracją polonistyki szkolnej i akademickiej przejawilo się w przygotowaniu merytorycznym i zorganizowaniu ogólnopolskiej konferencji „Kształcenie polonistów w perspektywie przemian edukacji”. Konferencja odbyła się w Gdańsku we wrześniu 1999 r. w bardzo licznym gronie pracowników uniwersytetów i szkół, zarysowała też – jak sądzę – ważne perspektywy akademickiego kształcenia nauczycieli polonistów w zakresie wiedzy o literaturze i języku. Opublikowane zostały materiały konferencji przy współudziale Oddziału Gdańskiego i Profesora Jana Dąty, za co należą się mu wyrazy wdzięczności. Trzeba też wspomnieć o stałym udziale członków naszego Towarzystwa w pracach nad reformą szkolną – przede wszystkim jest to wkład Prof. Bożeny Chrzęstowskiej, Prof. Zenona Urygi, Dr Barbary Krydy.

Realizując zadania statutowe, Towarzystwo nasze podejmowało bardzo różnorodne zadania i uczestniczyło w życiu środowiska naukowego na wielu płaszczyznach. Wyrazem uznania dla naszej tradycji i pracy było zaproszenie przedstawiciela naszego Towarzystwa do Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN. Reprezentuje nas tam wiceprezes Ryszard Wojciechowski, który bardzo aktywnie działa na rzecz polepszenia sytuacji towarzystw naukowych – za co składam mu słowa podziękowania.

Uczestniczymy też w pracach Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Towarzystw Naukowych, włączając się do działań przezeń inicjowanych, a naszym przedstawicielem jest tam Profesor Roman Taborski. Tuż przed wakacjami w ramach tego współdziałania Towarzystwo poparło oświadczenie Polskiej Izby Książki i PEN Clubu w sprawie regresu kulturalnego społeczeństwa oraz zagrożeń miejsca książki i czytelnictwa w życiu zbiorowym.

Staramy się o upamiętnienie postaci wybitnych członków i działaczy naszego Towarzystwa. W pierwszą rocznicę śmierci Profesora Zdzisława Libery odbyło się uroczyste spotkanie na Zamku Królewskim, wypełnione wspomnieniami, muzyką i poezją. Wspólnie z Oddziałem Warszawskim zorganizowana została jubileuszowa uroczystość 90-lecia urodzin profesora Juliusza Wiktora Gomulickiego – naszego członka honorowego. W tym roku minęła 25 rocznica śmierci Profesora Juliana Krzyżanowskiego, przygotowaliśmy więc – wspólnie z Towarzystwem Naukowym Warszawskim i Wydziałem Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego – zebranie naukowe poświęcone Profesorowi, które odbędzie się w listopadzie br.

Towarzystwo stara się podejmować współpracę z innymi instytucjami o podobnym charakterze i celach. Współpracujemy więc z Towarzystwem Naukowym Warszawskim, ostatnio nawiązane zostały kontakty z Instytutem Adama Mickiewicza i Instytutem Dziedzictwa Narodowego, z którym kontakty rysują się interesująco, o czym niżej. Z inicjatywy prof. Janusza Maciejewskiego powstała Komisja Edytorska, która podjęła próbę koordynacji ogólnopolskich działań w tym zakresie. Komitet Nauk o Literaturze Polskiej PAN zaprosił nas do współorganizacji II Kongresu Polonistów Zagranicznych, który odbył się w czerwcu 2001 w Gdańsku.

Efektom naszych działań, których realizacja przypadnie już na następną kadencję, jest podjęcie uzyskanego w KBN grantu badawczego „Etos inteligenta humanisty – pokolenia około 1910 – na przykładzie osoby, działalności i twórczości Zdzisława Libery”. Grant obejmuje kilkanaście węższych problemów dotyczących postaw, działań i etosu szczególnego środowiska, z którym identyfikował się profesor Libera, oraz aktualności tego dziedzictwa w początkach XXI wieku. Planujemy opublikowanie książki zawierającej te prace i zorganizowanie konferencji w piątą rocznicę śmierci profesora.

Tak więc wchodzimy już w sferę perspektyw i przyszłości naszych prac i Towarzystwa. Zadaniem Zjazdu jest zakreślenie horyzontów i kierunków działań w latach najbliższych. Musimy sobie dokładnie zdać sprawę z sytuacji i uwarunkowań, w jakich przyjdzie nam pracować. Na początek trzeba sobie brutalnie powiedzieć, że – bez względu na to, jak to oceniamy – bezpowrotnie minęły czasy, kiedy sama ponad stuletnia tradycja Towarzystwa mogła być uzasadnieniem naszego istnienia w przestrzeni publicznej. Mając nieustannie w pełnej szacunku pamięci na-

sze dziedzictwo, musimy jednak **dziś** stale naszymi pracami dowodzić i uzasadniać potrzebę naszej obecności w życiu społecznym. Wymaga to inicjowania i podejmowania konkretnych zadań wnoszących jakieś wartości i tworzących intelektualną i obywatelską tożsamość środowiska polonistycznego w różnych jego przekrojach i regionach. Pozyskiwanie środków finansowych na działalność naszego biura i utrzymanie lokalu musi być – z konieczności i z potrzeby – ściśle związane z formami realizacji celów statutowych.

W sferze działań wybranego Zarządu Głównego winno znaleźć się inicjowanie i realizowanie konkretnych zadań badawczych, edukacyjnych i wydawniczych, o nie podlegającej kwestionowaniu zasadności, na które trzeba uzyskiwać środki z KBN, MEN, MKiDN. Szczególnie interesująco rysują się możliwości współpracy z Instytutem Dziedzictwa Narodowego, który gotów jest finansować ważne projekty badawcze, dotyczące przede wszystkim mało rozpoznanych obszarów piśmiennictwa XX w. (np. pamiętnikarstwo, gatunki publicystyczno-literackie, krytyka literacka), firmowane przez Towarzystwo i realizowane przy udziale badaczy ze środowiska ogólnopolskiego. Podjęcie i realizacja takich prac byłby również szansą na bardziej wyraziste zaakcentowanie udziału Towarzystwa w ogólnopolskim życiu naukowym.

Druga dziedzina współpracy z IDN dotyczy spraw edukacyjnych. Powstała mianowicie inicjatywa zorganizowania przy naszych Oddziałach Klubów Dyskusyjnych Nauczycieli Humanistów, które by skupiały nauczycieli tych przedmiotów (ale także inne osoby zainteresowane problemami historii, literatury, nauk społecznych), zainteresowanych dyskusją o ważnych, a do końca nie rozpoznanych zjawiskach z tego zakresu. Instytut przy współudziale Towarzystwa opracowuje dla takich spotkań dyskusyjnych program i materiały, które byłyby wcześniej rozsyłane do Oddziałów. Oddziałom przypadłyby prace organizacyjne (sala, zaawizowanie środowiska i kolportaż materiałów). Propozycja ta wydaje się atrakcyjna jako forma intelektualnego kontaktu środowiska lokalnej inteligencji, ważna dla nauczycieli w perspektywie zintegrowanego nauczania przedmiotów humanistycznych. Co istotne, stały udział w pracach klubu stanowiłby podstawę do uzyskania zaświadczeń o podnoszeniu kwalifikacji nauczycieli. Projekt stwarza też szansę ożywienia pracy Oddziałów, wymaga jednak zaakceptowania przez ich przedstawicieli i podjęcia poważnego zobowiązania do jego trwałej realizacji.

W ramach współpracy z MEN rysuje się możliwość zaprojektowania badań nad rezultatami wdrożenia nowego programu nauczania w liceach i gimnazjach, a przede wszystkim – opracowania systemu sprawdzania efektywności i oceny nowych programów oraz podręczników. Wymagałoby to wszakże również zaangażowania lokalnych środowisk nauczycielskich związanych z Towarzystwem, a także – ożywienia działalności Komisji Dydaktycznej. Niezbędne jest także przy-

gotowanie dobrego, odpowiadającego potrzebom programu wydawniczego, zarówno tekstów i źródeł (być może – trzeba będzie wrócić do sprawy edycji dzieł Słowackiego), jak i prac interpretacyjnych oraz metodycznych.

Poza udziałem w realizowaniu przedsięwzięć o charakterze ogólnopolskim Oddziałom pozostaje podejmowanie działań wynikających z potrzeb i oczekiwań miejscowych i realizowanie zadań w takich formach, jakie wydają się najodpowiedniejsze i najbardziej efektywne. Generalnie wszakże ważna jest – jak sędzę – dążność do współpracy z władzami lokalnymi, ze środowiskami akademickimi i szkolnymi, a także z innymi towarzystwami, które działają na danym terenie. Unikając atmosfery konkurencyjności warto proponować tym towarzystwom współdziałanie w zakresie kontaktów ze środowiskiem ogólnopolskim – kontaktów, które mogą stać się swoistą, atrakcyjną ofertą naszego Towarzystwa. Warta podjęcia jest propozycja organizowania przez Oddziały prezentacji i promocji publikacji humanistycznych wydawanych przez lokalne oficyny i przez wydawnictwa z innych regionów. Nic bez znaczenia byłoby też pozyskiwanie miejscowych sponsorów i zainteresowanie naszą działalnością również ludzi zawodowo nie związanych z humanistyką. W dzisiejszym czasie postępującej atomizacji życia publicznego, zanikania współpracy i zamykania się w wąskiej przestrzeni spraw prywatnych Oddziały Towarzystwa mają szansę stać się ośrodkami podtrzymującymi i rozwijającymi więzi lokalnych środowisk, ich integrowania poprzez stałe, bezpośrednie kontakty i wymianę myśli, których nie zastąpi telewizja czy gazeta, a nawet książka. Dużo uwagi trzeba będzie poświęcić Oddziałom słabszym, pomóc w ich aktywizacji i znaleźć osoby gotowe do zaangażowania się w kontynuowanie działań. Bardzo ważne dla dobrego funkcjonowania Towarzystwa i tworzenia jego wizerunku są inicjatywy lokalne, będące wynikiem wsłuchiwania się w potrzeby własnego środowiska i odpowiadania na nie, sygnalizowania ich Zarządowi Głównemu, który winien być pomocny i dolożyć starań do ich realizacji.

Ponad to wszystko wszakże wysuwa się jedna wielka i najważniejsza potrzeba, a nawet wymóg, którego spełnienie jest warunkiem dalszego bytu Towarzystwa: chodzi o zainteresowanie jego pracami i zadaniami młodego i średniego pokolenia polonistów szkolnych i uniwersyteckich, a także bibliotekarzy, pracowników kultury i ludzi zatrudnionych w tym obszarze życia społecznego. Bez napływu młodych członków Towarzystwu grozi nieunikniony uwiąd. Na skutek naszych niedopatrzeń i zaniechań w poprzednich dziesięcioleciach poza sferą oddziaływania Towarzystwa pozostało co najmniej jedno, a może nawet dwa pokolenia polonistów. Tego błędu nie możemy powtórzyć.

Propagowanie idei Towarzystwa jako jedynej instytucji skupiającej polonistów-historyków literatury z różnych środowisk, jako instytucji stanowiącej fo-

rum, na którym mogą się spotykać badacze literatury, nauczyciele akademicy i nauczyciele szkół różnych poziomów – to podstawowe zadanie, które winniśmy realizować z energią i zaangażowaniem od zaraz. Jest to zadanie nowego Zarządu Głównego, który winien wykorzystać w tym celu wszystkie dostępne mu środki, ale też – przede wszystkim – zadanie dla Oddziałów oraz wszystkich działaczy i członków Towarzystwa, szczególnie zaś pracowników uczelni i szkół. Winniśmy informować środowiska szkolne o istnieniu i przedsięwzięciach Towarzystwa, o możliwościach uczestniczenia za jego pośrednictwem w pracach programowych, oceniających program i podręczniki, o szansach kontaktu i współpracy ze środowiskiem akademickim. Winniśmy zapoznawać młodych pracowników uniwersyteckich, a także studentów z pracami Towarzystwa, informować o możliwości uczestnictwa w programach badawczych tutaj podejmowanych, o możliwości kontaktów ze szkołami i lokalnymi ośrodkami kulturotwórczymi. Przede wszystkim zaś warto ukazywać szansę integracji – poprzez Towarzystwo – środowiska polonistycznego różnych regionów i szczebli; integracji niezbędnej dla realizowania wspólnej nam wizji kultury i kształcenia, wizji kultury humanistycznej, wsparciej o historyczne dziedzictwo myśli i sztuki, skoncentrowanej wokół słowa pisanego i wypowiedzianego. Nasze starania o obronę i zachowanie sensu i ładu w świecie kultury będą o tyle skuteczne, o ile będą wyrazem przekonań zintegrowanej zbiorowości, głosy pojedyncze nie są w zgiełku medialnym słyszalne.

Zwracam się z gorącą prośbą do pracowników uczelni, aby swym kolegom i studentom przedstawiali nasze Towarzystwo, informowali o jego celach, zachęcali do uczestnictwa w jego pracach. Jeśli zainteresujemy studentów naszą działalnością, to jest nadzieja, że pozostaną jej bliscy w późniejszej pracy zawodowej, szkolnej, wydawniczej czy jakiegokolwiek innej. Byłoby dobrze, aby z początkiem roku akademickiego pojawiły się w instytutach polonistycznych ciekawie pomyślane, duże plakaty zachęcające studentów, asystentów i wszystkich innych do kontaktów z Towarzystwem. Od naszych inicjatyw, pomysłowości i siły perswazji zależą dalsze losy Towarzystwa. Jeśli jesteśmy przekonani o sensie i potrzebie jego istnienia, nie możemy się od takich działań uchylić.

Myśląc i dyskutując o zadaniach na czas najbliższy, zwracamy się zarazem ku tym, dzięki którym nasze Towarzystwo – mimo trudności i niepokoju – ciągle trwa i prowadzi prace dostrzegalne w życiu środowiska polonistycznego. Słowa wdzięczności i uznania należą się wszystkim kolegom pracującym w Oddziałach Towarzystwa, ich Prezesom i osobom organizującym działalność tych placówek. Dziękuję serdecznie za współpracę w mijającej kadencji członkom Zarządu Głównego, a przede wszystkim Prezydium, którego uczestnicy solidarnie dźwigali ciężar podejmowania decyzji i codziennych obowiązków. W szczególności zaś czuję się zobowiązana złożyć wyrazy wdzięczności i podziwu wiceprezesowi Panu

Ryszardowi Wojciechowskiemu, skarbnikowi – Pani Marii Bokszezanin, a także Pani Ryszardzie Kmieciak, księgowej. Bez ich pełnego oddania, wysiłku i nieustannej pracy działalność naszego Towarzystwa byłaby nie do pomyślenia.

Dziękując wszystkim raz jeszcze za ten trzyletni okres współpracy, pozwalam sobie mieć nadzieję, że nowi członkowie Zarządu Towarzystwa i wszyscy jego działacze w nowej kadencji nie poskąpią sił, serca, zaangażowania i mądrości dla efektywnego i przynoszącego społeczny pożytek realizowania celów instytucji, z którą czujemy się tak bardzo związani.